

Początek wakacji

Po zakończonej niedzielnej Mszy świętej dzieci wyszły z małego kościółka. Wojtek wmieszał się w radosny, kolorowy tłum, ale poczuł się wtedy jeszcze bardziej samotny i smutny.

Trzy dni temu przyjechał na wakacje do dziadka na wieś. Odwiozła go mama i siostry: Michasia i Ewelinka.

Przez całą drogę w samochodzie Wojtek zapewniał, jak bardzo

cieszy się, że spędzi dwa tygodnie z dala od sióstr.

– Nareszcie odpocznę od was i nikt nie będzie mi marudził, że zostawiam za sobą bałagan.

Jednak kiedy tylko samochód mamy zniknął za zakrętem, Wojtek poczuł się samotny i szybko przyznał się w duchu do tego, jak bardzo tęskni za mamą i siostrami.

Przez dwa kolejne dni pomagał dziadkowi w gospodarstwie. Zaprzyjaźnił się z dwoma żrebackami, z małymi, żółtymi kaczkami, a zwłaszcza z podwórkowym szczeniakiem, Reksem, który wszędzie mu towarzyszył. Pomaganie dziadkowi w pracy i zabawy z Reksem na świeżym powietrzu sprawiały Wojtkowi wiele radości,

ale z coraz większą tęsknotą zaczął nasłuchiwać wesołych okrzyków dzieci bawiących się na sąsiednich podwórkach...

